

Maryann Cotton

"Weselne Dzieci"

Visit "[Weselne Dzieci](#)" on MotoLyrics.com

Lody wanili? pachn?, a w pustym porcie s?ycha? rzeki
szum,
Kina s? jak pa?ace, go??bie p?yn? a? do nieba bram,
Bol? mnie te niedziele, gdy id? sama przez od?wi?tny
t?um,
Id? i szukam kogo? kto w barwnym t?umie jest tak
samo sam.

Szukam kogo?, kogo? na sta?e, na d?ug? drog? w dal,
Szukam kogo? na ?ycie ca?e,
Na wsp?lny ?miech i ?al.
Niechby mia? cho? par? groszy,
I w oczach ciep?a do??,
Niechby nie by? w?r?d ludzi najgorszy,
I niechby mnie kocha?, kocha? jak ja jego.
Ech, czy znajd? takiego,
Czy taki tutaj jest,
szukam kogo?
do ?miechu i do ?ez.

Komu urodzi? mam weselne dzieci, gdy nadejdzie na
to czas,
Kto jest tak samo sam na tym ?wiecie, kto jest tak samo
sam.
Komu mam da? nadziei?, a zabra? noce i ?wi?teczne
dni,
Przy kim si? zestarzej? i przed kim mi nie b?dzie wstyd

Szukam kogo?, kogo? na sta?e, na d?ug? drog? w dal,
Szukam kogo? na ?ycie ca?e,
Na wsp?lny ?miech i ?al.
Niechby mia? cho? par? groszy,
I w oczach ciep?a do??,
Niechby nie by? w?r?d ludzi najgorszy,
I niechby mnie kocha?, kocha? jak ja jego.
Ech, czy znajd? takiego,
Czy taki tutaj jest,
szukam kogo?
do ?miechu i do ?ez.

